

Aleksander Srebrakowski  
Uniwersytet Wrocławski  
Instytut Historyczny

### Opinia o podręczniku do nauki historii w klasie VIII

I. Kapleris, A. Meištas, K. Mickevičius, R. Ramanauskas, K. Raškauskas, L. Steponavičienė, Ž. Tamkutonytė-Mikailienė, *Laikas. Istorijos vadovėlis 8 klasei. I dalis*, s. 1. [wyd. Briedis] 2014, ss. 112, ilustracje, mapy, diagramy, tabele.

Recenzenci: dr Kastytis Antanaitis, dr Rimvydas Laužikas, Rytas Šalna, dr Valdemaras Šimėnas

Omawiany podręcznik jest częścią serii *Laikas* [Czas] wydawanej przez wydawnictwo „Briedis“, w ramach której opublikowano do tej pory komplet podręczników do historii w szkołach litewskich dla klas VII-XII. Podobnie jak pozostałe publikacje tej serii, książka jest przygotowana na wysokim poziomie edytorskim i posiada bardzo dobrą obudowę dydaktyczną. Liczne ilustracje, mapy i diagramy w większości znakomicie korespondują z treścią merytoryczną podręcznika. Integralną częścią serii „Laikas” są także wydane przez wspomniane wydawnictwo, zeszyty do ćwiczeń, atlasy historyczne oraz szkolny słownik historyczny.

Cały podręcznik, podzielony na dwa tomy, obejmuje okres średniowiecza i epokę nowożytną. Przedmiotem recenzji jest I tom podręcznika, w którym przedstawiono tworzenie się feudalnej Europy po upadku Imperium Rzymskiego, ze szczególnym uwzględnieniem monarchii Karola Wielkiego a następnie Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Uwzględniono także rozwój i podboje państwa mongolskiego oraz rozwój świata arabskiego. W wypadku Litwy materiał przedstawiony w tej części dotyczy czasów państwa pogańskiego, do czasów panowania Olgerda i Kiejstuta. Całość materiału podzielono na trzy rozdziały:

- I. Na ruinach Cesarstwa Rzymskiego
- II. Chrześcijański świat średniowiecza
- III. Litwa od pierwszej wzmianki do pogańskiego imperium

Jest to typowy układ rozdziałów wspomnianej serii podręczników. Uczeń najpierw poznaje ogólnie daną epokę, a na tym tle dowiaduje się więcej na temat dziejów swojego państwa w tym okresie. Informacji o Polsce i Polakach w tej części podręcznika nie znajdziemy zbyt

wiele. Najczęściej nazwa Polska pojawia się na mapach dopełniających treść poszczególnych rozdziałów. Jest jednak kilka map, na których nie pojawia się ta nazwa, choć w danym wypadku wskazane jest aby tam się znajdowała. W pierwszym rzędzie dotyczy to mapy na s. 54, gdzie przedstawiono podboje mongolskie i rozwój imperium mongolskiego. Na mapie zaznaczono poszczególne części imperium mongolskiego, ziemie ruskie i Wielkie Księstwo Litewskie. Nazwane zostały także Indie oraz Arabia, natomiast pozostały obszar na zachodzie, w podobny sposób jak Syberia, na mapie jest zaznaczony jako swoista *terra incognita*. Jest tak, mimo tego, że strzałkami sięgającymi na to nienazwane terytorium zaznaczono pochód mongolski w 1241 roku, który dotarł na teren Węgier i Polski. Co ciekawe w tekście rozdziału, z którym koresponduje mapa, wspomina się, że Mongołowie spustoszyli Polskę, Węgry, Czechy i dotarli do Chorwacji. Jeżeli więc te nazwy pojawiają się w tekście, to logiczne jest aby pojawiły się także na mapie. Szczególnie, że jest tam miejsce aby je umieścił bez szkody dla jej czytelności. Podobnie rzecz się ma z mapą na s. 26, która przedstawia trasy wypraw i podboje Wikingów w VIII-XI w. W tym wypadku mapa jest bardzo schematyczna, jednak bez problemu można tam było umieścić nazwę Polska, która istniała już w X w., czyli w czasie, do którego odnosi się mapa.

Pewne wątpliwości budzi też konstrukcja mapy na s. 50, na której przedstawiono trasy wypraw krzyżowych. Otóż trzema różnymi kolorami przedstawiono na niej państwa katolickie, prawosławne i muzułmańskie. Tu także, jak w wypadku poprzednio wymienionych map, nie ma nazwy Polska. Dodatkowo, mimo że są zaznaczone granice państw, jednak słabo rzucające się w oczy, powstaje wrażenie, że Polska i Węgry były wtedy częścią Świętego Cesarstwa Rzymskiego, gdyż są objęte tym samym kolorem co ono (państwa katolickie), zaś ostatnia litera jego nazwy znajduje się już na terytorium Polski. Brak nazwy Polska, a przynajmniej Mazowsze, jest tu tym bardziej niezrozumiały, gdyż na mapie zaznaczono kierunek wypraw przeciwko pogańskim Bałtom oraz podano rok 1226, czyli moment sprowadzenia Krzyżaków przez Konrada Mazowieckiego. W takim kontekście nazwa Polska jest tu wręcz niezbędna, aby mapa była czytelna dla ucznia. Z kolei w rozdziale III poświęconym historii Litwy, w podrozdziale opisującym rolę Kawalerów Mieczowych i Krzyżaków (s. 82-83), wspomniano co prawda, że Krzyżaków sprowadził na ziemie Prusów książę mazowiecki, ale jest on w podręczniku bezimienny. W sytuacji kiedy działalność Krzyżaków miała znaczący wpływ na rozwój historii Litwy, warto chyba aby litewski uczeń wiedział, że wspomnianym księciem był Konrad I Mazowiecki.

Kilkakrotnie o Polsce wspomina się na stronach 77-78 gdzie jest mowa o ziemiach zamieszkałych przez Bałtów. Na s. 77 wspomina się, że w X w. obok ziem Prusów i

Jadźwingów powstało słowiańskie państwo Polska, zaś na s. 78 wspomina się o Polsce jako kraju katolickim, z którego wyruszyli misjonarze chcący nawrócić pogańskich Bałtów. Tam też w słowniczku objaśniającym pojawiające się w tekście nowe pojęcia, podano informację, że Polacy to jeden z narodów słowiańskich obok Rosjan, Czechów, Chorwatów, Serbów. Także na tej stronie wykorzystano ilustrację, w postaci jednej ze scen na Drzwiach Gnieźnieńskich, przedstawiającej kaźń św. Wojciecha, gdzie wskazano, że zabytek ten znajduje się w Polsce.

Na s. 63, na mapie pokazującej sieć uniwersytetów w Europie, w okresie XI-XV w., znajduje się Kraków, niestety w tekście korespondującym z mapą nie ma żadnej wzmianki, że odnowienie tej uczelni i jej dalszy rozkwit zawdzięcza ona dynastii Jagiellonów. Wydaje się, że warto aby litewski uczeń zdawał sobie sprawę o tej fakcie.

Jako znaczące niedociągnięcie należy traktować to, że na s. 88, w podrozdziale poświęconym dynastii Giedyminowiczów nie ma żadnej informacji o jej powiązaniach z Polską. Brak jest nawet adnotacji o ślubie Aldony, córki Giedymina z Kazimierzem, synem Władysław Łokietka. Warto zaś aby litewski uczeń, podobnie zresztą jak i polski, wiedzieli, że polsko-litewskie związki dynastyczne to łącznie 17 małżeństw. Co więcej, warto aby nie tylko zawodowi historycy mieli świadomość tego, że Jagiełło wstępując na polski tron był już spokrewniony z wieloma polskimi książętami<sup>1</sup>. Co więcej, że można go nazwać „potomkiem Piastów” i „dalekim kuzynem” Jadwigi<sup>2</sup>. Oprócz tego fakt, że dzisiaj przedstawiciele różnych europejskich domów panujących mają w swojej genealogii litewskich przodków, to zasługa małżeństw litewskich księżniczek z polskimi książętami. „Księżniczki litewskie (lub z domieszką krwi litewskiej) znajdowały drogę do Europy za pośrednictwem Polski”<sup>3</sup>.

Co do postulatów na przyszłość, wypada przypomnieć to, co już wspomniano przy okazji wcześniejszych recenzji litewskich podręczników. Otóż tam gdzie jest omawiany okres średniowiecza warto aby dawać przynajmniej ogólną wzmiankę o Zjeździe Gnieźnieński z 1000 roku. W sytuacji kiedy Litwa znajduje się w Unii Europejskiej, a co więcej, kiedy w bieżącej publicystyce litewskiej podkreśla się jej związki kulturowe z zachodem, warto także pokazywać uczniom przykłady tego, że Europa Wschodnia była integralną częścią świata łańciskiego na długo przed powstaniem współczesnych państw narodowych.

---

<sup>1</sup> G. Błaszczuk, *dzieje stosunków polsko-litewskich. Od czasów najdawniejszych do współczesności. Tom I. Trudne początki*, Poznań 1998, s. 125.

<sup>2</sup> M. Górny, *Władysław Jagiełło – potomkiem Piastów*, „Genealogia”, T. 1: 1991, s. 85-89. Cyt za: G. Błaszczuk, *op. cit.*, s. 125

<sup>3</sup> Cyt. za: G. Błaszczuk, *op. cit.*, s. 126.

Podsumowując należy jeszcze raz podkreślić, że omawiany podręcznik to nowoczesna pozycja ze znakomitą obudową dydaktyczną. Co do obecności informacji o Polsce i Polakach nie ma co czynić zarzutu, że w tej części książki jest ich zbyt mało, gdyż wynika to z ogólnej koncepcji wyboru problematyki, którą autorzy chcieli przedstawić czytelnikowi. W tej perspektywie trudno się było spodziewać zbyt wielu odniesień do Polski, chociaż jak wskazano wyżej, jest kilka miejsc, gdzie takie informacje powinny się znaleźć. Wydaje się, że autorzy litewscy powinni zastanowić się jednak nad zarysowującą się tendencją nowej wizji historii Litwy. Na podstawie omawianego podręcznika, kiedy porównamy jego zawartość z wcześniej wydanymi pozycjami, widać tendencję do znacznego ograniczania wiadomości o świecie słowiańskim, w tym także o samej Rusi, która przecież odgrywała znaczącą rolę w historii Litwy. Brak większej informacji o najbliższych sąsiadach nie pozwala zaś uczniowi we właściwy sposób zrozumieć rolę jaką odegrała Litwa w stworzeniu podwalin pod dzisiejszy kształt wschodu Europy z żyjącymi tu narodami białoruskim i ukraińskim. To jest niebagatelny wkład Litwy, o którym, nie wiedzieć czemu zapominają autorzy nowych podręczników.

\*

Na zakończenie jeszcze uwaga natury technicznej. Wskazane jest aby przy okazji następnych spotkań komisji recenzenci otrzymywali, po pierwsze pełne podręczniki do danej klasy, a nie jak tym razem tylko jedna część, po drugie wskazane jest aby razem z podręcznikiem otrzymywać także zeszyty ćwiczeń. Wtedy bowiem recenzent będzie miał możliwość w pełny sposób ocenić wartość tych pomocy naukowych.